

LEKCJA 76

Nie podlegam innym prawom niż prawa Boże.

Już wcześniej zwróciliśmy uwagę na to, w jak wielu bezsensownych rzeczach łudziłeś się odnaleźć zbawienie. Każda z nich narzucała ci prawa tak bezsensowne jak ona sama. Ale prawa te wcale cię nie wiążą. By jednak to zrozumieć, najpierw musisz uświadomić sobie, że zbawienia w nich nie ma. Dopóki szukasz go w rzeczach pozbawionych znaczenia, wiążesz się prawami, które nie mają sensu. W ten sposób starasz się udowodnić, że zbawienie jest tam, gdzie go nie ma.

Dziś będziemy się cieszyć, że nie możesz tego udowodnić. Gdybyś mógł, wiecznie szukałbyś zbawienia tam, gdzie go nie ma, i nigdy byś go nie znalazł. Dzisiejsza idea mówi ci jeszcze raz, jak proste jest zbawienie. Szukaj go tam, gdzie na ciebie czeka, bo właśnie tam je znajdziesz. Nie szukaj go nigdzie indziej, bo nigdzie indziej go nie ma.

Pomyśl o wolności płynącej z rozpoznania, że nie wiążą cię wszystkie te osobliwe i wypaczone prawa, które ustanowiłeś dla swego zbawienia. Ty naprawdę myślisz, że umarłbyś z głodu, gdybyś nie posiadał sterty kolorowych papierków oraz stosu metalowych krążków. Naprawdę myślisz, że mała okrągła tabletką czy trochę płynu, wstrzykniętego w żyły za pomocą zaostrej igły, uchroni cię przed chorobą i śmiercią. Naprawdę myślisz, że jesteś sam, gdy nie masz przy sobie innego ciała.

To obłąd jest źródłem takich myśli. Ty jednak nazywasz je prawami i przyczepiasz im różne etykiety, tworząc długi katalog bezużytecznych i bezcelowych rytuałów. Myślisz, że musisz przestrzegać „praw” medycyny, ekonomii i zdrowia. Chroń ciało, a będziesz zbawiony.

To nie są prawa, lecz szaleństwo. Ciało zagraża umysł, który sam sobie wyrządza krzywdę. Ciało cierpi jedynie po to, ażeby umysł nie dostrzegł, że jest ofiarą siebie samego. Cierpienie ciała jest maską, której umysł używa, by ukryć to, co naprawdę cierpi. Nie chce on pojąć, że jest swym własnym wrogiem; że atakuje sam siebie i pragnie śmierci. To właśnie od tego twoje „prawa” chcą wybawić ciało. Właśnie dlatego sądzisz, że jesteś ciałem.

Nie ma żadnych innych praw oprócz praw Bożych. Trzeba to raz po raz powtarzać, dopóki nie uświadomisz sobie, że dotyczy to wszystkiego, co wytworzyłeś wbrew Woli Boga. Twoja magia jest bez znaczenia. Ma ratować coś, co nie istnieje. Ale naprawdę uratuje cię tylko to, co ma ona ukrywać.

Praw Bożych nie można niczym zastąpić. Radujmy się, że tak jest naprawdę i temu poświęćmy ten dzień. Nie chcemy dłużej skrywać tej prawdy. Uświadomimy sobie natomiast, że to prawda czyni nas na zawsze wolnymi. Magia więzi, a Boże prawa dają wolność. Nastąpiła światłość, ponieważ nie ma innych praw poza Bożymi.

Na początku dzisiejszych dłuższych okresów praktyki przyjrzymy się krótko różnym „prawom”, których zgodnie z naszym przekonaniem należy przestrzegać. Są to na przykład „prawa” odżywiania, szczepień ochronnych, leczenia oraz niezliczonych sposobów ochrony ciała. Pomyśl także o innych prawach, w które wierzysz: o „prawach” przyjaźni, „dobrych” związków i wzajemności. Prawdopodobnie nawet myślisz, że istnieją prawa, które określają, co należy do Boga, a co do ciebie. Wiele „religii” wyrosło na tym gruncie. Zamiast zbawiać, potępiają w imię Nieba. Nie różnią się jednak niczym od innych dziwnych „praw”, których, twoim zdaniem, musisz przestrzegać, by czuć się bezpieczny.

Nie ma innych praw oprócz praw Bożych. Odrzuć dziś wszystkie niemądre magiczne wierzenia i w milczącej gotowości nasłuchuj Głosu, który mówi ci prawdę. Będziesz słyszał Tego, który mówi, że według praw Bożych strata nie istnieje. Nie pobiera się więc ani nie uiszcza żadnej opłaty. Wymiana jest niemożliwa, bo nie istnieją żadne zamienniki i nic nie zastępuje czegoś innego. Prawa Boże wiecznie dają, lecz nigdy nie zabierają.

Usłysz Tego, kto mówi ci to wszystko, i uświadom sobie, jak niemądre są te „prawa”, o których myślałeś, że podtrzymują świat, który – jak myślałeś – widzisz. Potem słuchaj dalej. On powie ci więcej. O Miłości, jaką Ojciec żywi do ciebie. O nieskończonej radości, którą cię obdarza. O Jego tęsknocie za Jego jedynym Synem, którego stworzył jako Jego kanał dla stwarzania, a którego odmawia Mu wiara Syna w piekło.

Otwórzmy dziś Boże kanały dla Niego i pozwólmy, by Wola Boga szerzyła się poprzez nas do Niego. W ten sposób stworzenie wzrasta bez końca. Głos Boga będzie nam mówił o tym, a także o radościach Nieba, które są bezgraniczne zgodnie z Jego prawami. Będziemy powtarzali dzisiejszą ideę tak długo, aż usłyszymy i zrozumiemy, że nie ma innych praw prócz praw Bożych. Potem zakończymy ten okres praktyki następującą deklaracją wyrażającą nasze oddanie:

Nie podlegam innym prawom niż prawa Boże.

Deklarację tę będziemy powtarzać dziś jak najczęściej, przynajmniej cztery lub pięć razy na godzinę, jak również użyjemy jej jako odpowiedzi na wszelką pokusę,

by doświadczać siebie jako podlegających innym prawom. Oto nasza deklaracja wolności od wszelkiego niebezpieczeństwa i wszelkiej tyranii. Oto nasz wyraz uznania, że Bóg jest naszym Ojcem, a Jego Syn jest zbawiony.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem
Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.